

5(5) Maj, Czerwiec

Gazeta szkolna  
cena 50 gr.

# ***Straż Bugu***

W dniach 4-6 maja uczestniczyłam w obchodach „Dni biskupa Adama Naruszewicza” w Janowie Podlaskim. Głównym organizatorem tych uroczystości było Stowarzyszenie Przyjaciół Janowa Podlaskiego, a także Zespół Szkół, który obchodził dziesiątą rocznicę nadania szkole imienia biskupa Adama Naruszewicza, Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury oraz Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim.

Najważniejsze uroczystości odbyły się 4-go maja. Obchody rozpoczęła Msza Święta odprawiona o godzinie 9.00 w Kościele pw. Świętej Trójcy pod przewodnictwem ks. bp. Jana Wiktora Nowaka. Po skończonej Mszy Świętej młodzież wraz z dyrektorem Zespołu Szkół złożyła wiązanki pod pomnikiem bpa Naruszewicza, który znajduje się w Kolegiacie, i tablicą umieszczoną na budynku szkoły średniej.

O godzinie 10.00 odbyła się w część artystyczna w kościele w czasie której został wygłoszony referat przez panią Janinę Chmiel na temat „Trzy lata z pobytu Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim”, jak również wręczono nagrody uczestnikom, którzy wyróżnili się w konkursie plastycznym i konkursie wiedzy o biskupie Naruszewiczu.

O godzinie 12.00 odbyła się w Zespole Szkół sesja popularnonaukowa pod tytułem „Adam Naruszewicz- biskup, poeta, zasłużony obywatel Janowa Podlaskiego, ojciec nowożytnej historiografii polskiej”. Prowadzenie objął prof. dr. hab. Henryk Mierzwiński- dyrektor Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Podczas sesji zostały wygłoszone przemówienia związane z życiem i działalnością ks. bp. Adama Naruszewicza. Ks. lic. Bernard Błoński – wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach przedstawił „Janów jako siedzibę Biskupów Łuckich”. Mgr Janina Chmiel ukazała „Pobyt ks. bp. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim”. Mgr Joanna Nazaruk przedstawiła „Twórczość historyczną ks. bp. Adama Naruszewicza”. Mgr Krystyna Kostrzewa ukazała ks. bp. Adama Naruszewicza jako autora „Historii Narodu Polskiego”. Dr Witold Burzyński mówił o „Ks. bp. Adamie Naruszewiczu jako literacie”. Ks. Józef Skrodiuk nakreślił „Duchową sylwetkę ks. bp. Adama Naruszewicza”. Mgr Rafał Dmowski ukazał „Znaczenie dorobku ks. bp.

Adama Naruszewicza dla historigrafii polskiej” . Mgr Leszek Latek przedstawił „Ks. bpa Adama Naruszewicza w opinii współczesnych”. Mgr Agnieszka Szulak przeczytała „Uwagi do edycji korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796 z papierów po Ludwiku Bernackim” Sesję popularnonaukową zakończono dyskusją, w której postać biskupa porównano do poety i publicysty Józefa Ignacego Kraszewskiego . Program ten był bardzo dobrze i ciekawie zorganizowany. Dowiedziałam się wiele interesujących informacji o Adamie Naruszewiczu .

W piątkowy wieczór wraz z mieszkańcami Janowa Podlaskiego i gośćmi byłam przy grocie biskupa , aby wysłuchać jego utwory recytowane przez uczniów janowskich szkół , którzy wykonali m.in. wiersze : „ O dniu radosny” , „Głos umarłych ” , „Balon” , „Hymn do przyjaźni” , „Chudy literat ” , „Podziękowanie” , „Na powrót senatora” , „Wiosna” , „Do kominka” . Pani Olimpia Pielach napisała wiersz z okazji „Dni bp. Adama Naruszewicza” , w którym ukazała rolę groty w życiu biskupa. Wystąpił również chór „Janowianie” , chór młodzieżowy z Gimnazjum im. Jana Pawła II wykonując pieśń „Gaude Mater” , „Święta miłości kochanej ojczyzny” oraz zespół dziecięcy „Iskierki” , który zaśpiewał piosenki Arki Noego: „Święty, święty” , „Tato” , „Sieje je” .

Uroczystości w dniu 4 maja zakończyły się ogniskiem w parku, gdzie można było spróbować upieczonej kielbase.

Dnia 5-go maja wraz z przybyłymi gośćmi zwiedziłam kościół, podziemie, gdzie spoczywa ks. bp. Adam Naruszewicz oraz grootę do której przybywał w czasie swojego życia.

Po południu udałam się na stadninę koni, gdzie podziwiałam piękne i zadbane konie, z których Janów Podlaski jest znany na całym świecie.

Dnia 6-go maja na rynku w Janowie Podlaskim odbył się „Powiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych” , na który przybyło wielu wykonawców z całego województwa. Oprócz tego można było spróbować potrawy wykonane przez mieszkańców janowskiej gminy.

Trzydniowe uroczystości przebiegły spokojnie i pomyślnie . Jestem dumna, że mieszkam w miejscowości, która ma tak bogatą i piękną historię.

Elwira Sobieszek

# Wywiad z Panem profesorem Leszkiem Latkiem

*W naszej szkole pracują profesorowie którzy obserwują polską młodzież od wielu lat. Dowiedzmy się jak oni widzą nasze pokolenie.*

*Rozmawiam z Panem profesorem Leszkiem Latkiem.*

*-Kobiety o wiek się nie pyta, ale Pana profesora-mężczyznę-mogę spytać o lata pracy.*

*-Swój zawód zacząłem wykonywać w marcu 1972 roku. Tak więc uczę około 30-tu lat. Pierwsze trzy lata pracowałem w szkole podstawowej, resztę w janowskim liceum. Jak sama widzisz emerytura za pasem.*

*-Czy na przestrzeni lat uczniowie zmienili się na gorsze czy na lepsze?*

*-To zależy pod jakim względem. Przed laty uczniowie byli chętni do pomocy. Przynosili węgiel do palenia w piecu, sprząтали klasy. Młodzież lat 70-80-tych była lepiej przygotowana przez szkołę podstawową, lepiej chłonęła wiedzę. Ich kultura była wyższa.*

*Dzisiejsza młodzież generalnie się nie uczy, ich wiedza jest płytka, powierzchowna. Kultura także spadła na niższy poziom. Młodzi już nie ustępują miejsca w autobusie, strasznie przeklinają, nie mają szacunku dla starszych. Na ogół jest pod tym względem źle.*

*-Dowiedziałam się, że Pan profesor przed laty organizował turystykę w naszej szkole?*

*-Nie tyle turystykę, co harcerstwo. Prowadziłem je od 1975 do 1982 roku, aż do zawieszenia go w naszej szkole. Współpracowaliśmy z OHP-em, sadziliśmy sady, lasy, organizowaliśmy kulturę na wsi. Wyjeżdżaliśmy na obozy i biwaki.*

*-Który z wyjazdów zapisał się najmocniej w Pana pamięci?*

*-Była to wycieczka na północ Polski- Malbork, Grunwald. W tej wędrówce towarzyszył mi także pan profesor Rosolski. Naszym sponsorem było PGR w Cieleśnicy. Był to wyjazd bez przygotowania, w ciemno. Gdy do szkoły przyszedł rachunek, dyrektorowi- Stefanowi Hołajowi zjeżył się włos na głowie. Na szczęście dyrektor PGR-u pan Kociubiński pokrył wszystkie wydatki.*

*-Dziękuję za rozmowę.*

*Rozmowę przeprowadziła  
Marta Kamejsza*

# *Dialogi szkolne*

*-Cześć Kaśka!*

*-Cześć!*

*-Słuchaj, pożyczylabyś mi trochę forsy?*

*-A dokładnie?*

*-20 zł.*

*-Na co ci, aż tyle?*

*-W AVON-ie jest teraz w promocji świetny tusz do rzęs a stara mi powiedziała, że nie ma teraz pieniędzy.*

*-To ty nie wiesz co się robi?! Zamawiasz, przychodzisz do domu, mówisz, że zamówiłaś i po sprawie. Musi ci dać...*

*-No nie wiem...*

*-Już tak robiłam kilka razy, za każdym się udawało. Później stara oczywiście się trochę darła, ale kosmetyki były.*

*-To ja może też spróbuję.*

*-No jasne.*

*-O.K...zaraz dzwonek. Muszę lecieć. Później pogadamy. Cześć!*

*-No, cześć!*

**\*\*\***

*-Anka, co robisz po lekcjach?*

*-Jeszcze nie wiem, ale chyba się trochę pouczę. Jutro mam sprawdzian*

*-Będziesz się uczyła w taki dzień?!*

*-A co w nim takiego szczególnego?*

*-Chłopaki mają trochę forsy, kupują browar i po lekcjach idziemy do parku. Jak chcesz to możesz z nami iść.*

*-Dzisiaj sobie odpuszczę.*

*-Marnujesz taką okazję?!*

*-Z matmy mam cztery gole pały, jak zawalę to będzie koniec.*

*-Nie to nie. Ale będziesz żałować. Zobaczysz.*

*-Mimo to, nie idę. Cześć!*

*-Cześć!*

# Wigilia i dzień Św. Jana

Kochani !, niedługo nadejdzie najkrótsza noc w roku z 23 na 24 czerwca . Kończy ona długie wiosenne świętowanie , dając jednocześnie początek nowemu , zwyczajnemu czasowi .

Teraz opowiemy wam , jak obchodzono ten dzień w dawnych czasach .

Ludzie wierzyli , że w czasie tej nocy następuje oczyszczenie wody , a zebrane wówczas zioła mają szczególną moc leczniczą i magiczną . Od św. Jana można było kąpać się w rzekach , jeziorach i stawach .

## ***Łopian i bylica***

Powszechnie uważano je za niezwykle skuteczne , czarodziejskie zioła , odstrasżające czarownice , demony i wszelkie zło .

Były szczególnie przydatne podczas nocy świętojańskiej .

Właśnie tej nocy czarownice odbywały swoje satawy i satawały się bardzo niebezpieczne . Dlatego już w wigilię św. Jana zawieszano te zioła na drzwiach domów , wtykano je w strzechy , okna i płaty .

Zebrane wówczas liście łopianu miały zapobiegać bólowi głowy i sprzyjać jego leczeniu . Dlaczego ?

Być może pewnym wytłumaczeniem jest wierzenie z okolic Radomia , że Matka Boska użyła łopianu i bylicy "gdy przyrosła ścięta głowa św. Jana "

## ***Śmierć św. proroka***

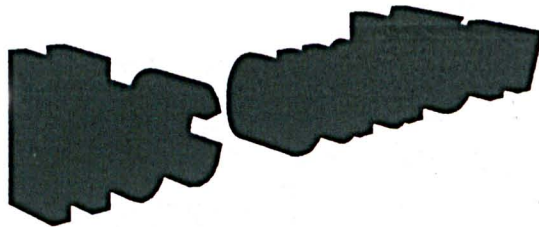
Śmierci św. Jana , ściętego na rozkaz Heroda Antypasa , towarzyszyły zjawiska równie niezwykle, jak ,te które zdarzyły się w dniu Męki Pańskiej : „ Ziemia Jerozolimska oto stała się czczą i nikczemną i na niebie zabrakło światłości , i góry i pagórki się zatrwożyły , i odleciało wszystkie pactwo niebieskie (...)”.

## ***Ścinanie kani***

Obrzęd ten odbywał się na Kaszubach w wigilię św. Jana . Był jak sztuka teatralna rozpisana na role , grane przez pasterzy .

uroczystość rozpoczynała procesja zmierzająca na miejsce egzekucji

W XIX w. zastąpiono go figurką z drewna lub gliny ,wypełnioną Krwią lub czerwoną farbą. Był on symbolem śmierci , zła i nieszczęścia i pod jego postacią mogła się kryć również czarownica . Pogrzeb koni oznaczał pozbycie się ze wsi złych czarów i ich sprawców .



Przybliżymy wam obrzędy jakie obchodzono w noc świętojańską.

Od rana młodzi ludzie znosili nad wodę gałęzie. Jeżeli nie było w pobliżu rzeki, strumienia, jeziora albo stawu, to stosy sobótkowe wznoszono na wzgórzach polanach, miedzach i ugorach. Zgodnie z ludowymi wyobrażeniami przestrzennymi były to miejsca chętnie nawiedzane przez istoty z tamtego świata.

Wieczór i noc świętojańska była porą cudów. Niektórzy twierdzili, że „na noc św. Jana słońce kłania się ziemi dwa razy”, tzn. zachodzi dwukrotnie. W tą niezwykłą noc śmiałkowie o czystych sercach udawali się samotnie na poszukiwanie kwiatu paproci.

Temu kto zdołałby go odnaleźć kwiat miał przynieść bogactwo, szczęście, dar przewidywania przyszłości i stawania się niewidzialnym, umiejętność leczenia ludzi i zwierząt. Sam znalazca cudownego kwiatu stałby się czarownikiem albo czarownicą.

Na spotkania przy ogniskach przychodzili przede wszystkim ludzie młodzi. Chłopcy skakali przez płonący ogień, dziewczęta tańczyły wokół niego, śpiewając pieśni, w których prosiły św. Jana o miłość i udane małżeństwo.

Wierzono że ogień i zebrane w noc świętojańską zioła mają moc odpędzania złych duchów. A był już najwyższy czas na ich odejście, ponieważ zboże dojrzywało i demony wody mogły je zniszczyć.

I choć zdarzało się, że następnego dnia widywano jeszcze rusalki biegające wśród zbóż, to ludzie myśleli już o żniwach. Skończyło się świętowanie, zaczynała się ciężka praca: „Na św. Jana z kosą do siana”.

## **Wianki na wodzie**

Rzucanie wianka na wodę nie zawsze musiało kończyć się utratą panieńskiego wianka, ale czasem i tak się zdarzało w tę wyjątkową noc. Dziewczęta przywiązywały wianki z polnych i ogrodowych kwiatów do deseczek, zapalały ustawione w środku świece i rzucały je na rzekę. Jeśli wianek płynął bez przeszkód albo wyłowił go ukochany, oznaczało to szybki ślub i szczęśliwe życie. Niepomyślną wróżbą dla miłosnych planów było zaplątanie się wianka w przybrzeżnych zaroślach, jego zatonięcie lub zgaśnięcie świece. Życzymy miłych wróżb.

Joanna Rzymowska

# Jak zarobić na wakacje?

„Nie mamy pieniędzy kochanie, nie stać nas na twój obóz. Niestety ten miesiąc musisz spędzić w domu”. Tak właśnie mogła się skończyć rozmowa z mamą na temat wakacji.

Teraz zapewne zastanawiasz się skąd wziąć kasę na upragniony wyjazd. Spokojnie. Spróbuj znaleźć sobie pracę. Nastolatki na Zachodzie sami zarabiają na swoje wyjazdy i dla nich jest to normalka.

O pracę nie jest łatwo. Mogą cię spotkać różne rozczarowania i wiele niemiłych niespodzianek. Jednak dzięki pracy zarobisz trochę kasy.

Nie wstydź się pracować na niskim stanowisku i nie myśl że to, co robisz, jest mało ambitne. Możesz być pomocą w sekretariacie czy recepcji, jak i roznosić ulotki, myć okna, sprzedawać kartki okolicznościowe, lody czy zbierać owoce w sadzie.

Zanim jednak zaczniesz szukać pracy, musisz się chwilę zastanowić, do czego najlepiej będziesz się nadawała. Najlepiej to kup gazetę lokalną i przeglądaj ogłoszenia. Wielu pracodawców właśnie w ten sposób szuka pracowników.

Jeśli mieszkasz w małym mieście, możesz przecież zawsze przejść do wybranego biura, knajpy czy sklepu i po prostu zapytać. Taki właśnie sposób jest bardzo dobry, ponieważ nawiązujesz bezpośredni kontakt z szefem. Zobaczysz, jaką będziesz miała satysfakcję, że zupełnie sama coś sobie załatwiłaś. Pytaj także znajomych.

Joanna Rzymowska

# Tylko dwa miesiące...

Za niecałe dwa tygodnie rozpoczną się długo oczekiwane wakacje. W kącie pójdą wszystkie zeszyty i książki. Koniec zamartwiania się o klasówkę. Noce pełne snu. Innymi słowy- błogie lenistwo. Ale tylko dla tych, którzy wakacje przeleżą do góry brzuchem. Dla mnie to okres wzmożonego wysiłku i pracy, tylko że o wiele przyjemniejszej bo wszystko to będzie w formie zabawy.

Tuż po zakończeniu roku szkolnego muszę zarobić trochę grosza. Razem z grupką przyjaciół planuję bowiem rowerową wycieczkę po Bieszczadach. To dopiero będzie frajda! Tak, wiem co chcecie powiedzieć: : rodzice nie pozwolą mi na wyjazd. To już załatwione. Muszę wyjaśnić, że nie należę do osób, które lubią wzmacniać się odpowiednio procentowymi napojami lub innymi „cudownie regenerującymi” środkami. Rodzina ma do mnie zaufanie a ja nie zamierzam go nadużywać. Zresztą będę w towarzystwie ludzi, którzy wiedzą gdzie jest granica między zabawą i zdrowym rozsądkiem a szaleństwem. To będą najwspanialsze dwa tygodnie w moim życiu. Z dala od miejskiego gwaru, od problemów, tylko my i przyroda. Kilkogodzinne wycieczki po wzgórzach a wszystko to na rowerach! Nawet wstawanie wczesnym rankiem, przygotowywanie śniadania i mycie naczyń będzie miało w sobie jakiś urok. Każdy kolejny dzień to nowe przygody i wrażenia. Nareszcie będę mogła sprawdzić swoje siły. Czy ich nie przeceniłam? Będę jeździła dwa tygodnie rowerem, pokonując co dzień 40 km.

Po powrocie z wycieczki też nie będę leniuchować. Zrobiłam już spis czynności, jakie muszę wykonać. Pierwsze i najważniejsze to narysować portret Adama Małysza. Dla naszego mistrza należy się w końcu coś ode mnie. Jeżeli wena twórcza nie będzie kaprysiła, to powinnam uporać się z tym zadaniem w tydzień. Drugą czynnością jest wygranie z bratem w szachy. To wstyd, żeby rozegrać sto partyjek i żadnej nie wygrać! Ale nie tracę nadziei ani w moje zdolności ani w to, iż kiedyś powinie się noga mojemu bratu. Na trzecim i ostatnim miejscu sklasyfikowane są książki. Jestem wielką miłośniczką czytania, a coroczne sięganie po te same, według mnie najpiękniejsze dzieła literatury należą do moich rutynowych czynności. Dopiero tutaj rozpoczyna się prawdziwa lista: „Winetau”, trylogia Henryka Sienkiewicza( znam na pamięć prawie całego „Pana Wołodyjowskiego”), „Zbrodnia i kara”, „Duma i uprzedzenie” i oczywiście lektury szkolne. Tyle rzeczy do zrobienia, a wakacje trwają tylko dwa miesiące...

Barbara Hołub



# Pierwsze kroki

Pani profesorka Kiszka już od września ubiegłego roku snuła plany wydawania gazetki. Chętnych do pracy było wielu, wiele było również pomysłów. Ciągłe jednak brakowało sponsorów. Dopiero przed Świętami Bożego Narodzenia pan Mahmud Mala oraz Wojciech Kopania zaoferowali swoją pomoc.

Wyłonił się Zespół Redakcyjny w składzie: Katarzyna Jakoniuk, Joanna Rzymowska, Marta Kamejsza, Joanna Kluba, Edyta Siliwoniuk, Anna Naumiuk, Eliza Andzejuk, Aneta Kwiatkowska, Anna Żmudzińska, Karolina Starostka, Kamil Bağlaj oraz Tomasz Komoń.

Tuż po sprawdzeniu artykułów wyszedł pierwszy numer gazetki. Można w nim było przeczytać dlaczego rozpoczęliśmy działalność dziennikarską, jak oceniamy samych siebie. Były wiersze i krzyżówka. Wszystkim się podobało. Po tym sukcesie pełni uznania dla samych siebie, rozpoczęliśmy pracę nad numerem drugim.

I tak pracujemy aż do dzisiaj. Grupa redakcyjna rozrosła się. Doszły do niej: Barbara Hołub, Anna Żyluk oraz Łukasz Tur. Rozrosła się również sama gazetka. Mogliście w niej przeczytać o Świętach Wielkanocnych, o tym, co czuli tegoroczni maturzyści, przed tym ważnym egzaminem.

Cieszymy się, że pomagają nam uczniowie z innych klas. Ta gazetka służy przecież nam wszystkim.

Joanna Kluba

# Sprawdź swoje wiadomości

## Biologia- ekologia

- Azot atmosferyczny jest wbudowany przez związki organiczne przez:
  - bakterie glebowe
  - bakterie żyjące w symbiozie z roślinami motylkowymi
  - sinice
  - wszystkie wymienione organizmy
- Organizmy tolerujące szeroki zakres zasolenia to organizmy:
  - stenokalinowe
  - eurykalinowe
  - eurytermiczne
  - stenotermiczne
- Strefa przejściowa między dwoma sąsiednimi ekosystemami, zamieszkiwana przez organizmy zarówno tych ekosystemów i swoje własne , to:
  - ekosfera
  - ekotop
  - ekoton
  - ekotyp
- Organizmy biernie unoszone w toni wodnej nazywamy:
  - planktonem
  - peryfitonem
  - biotopem
  - nektonem
- Sowiński Park Narodowy został powołany w celu ochrony:
  - pasa wydm nadmorskich
  - kompleksu torfowisk
  - oligotorficznych jezior
  - muraw ksenotermicznych
- Do gatunków o największej odporności na zanieczyszczenia atmosferyczne należą:
  - sosna, jodła, świerk
  - lipa, jesion, świerk
  - buk, klon, topola
  - kasztanowiec, modrzew, jodła
- Proces wzbogacania wód w substancje pokarmowe to:
  - eutrofizacja
  - mineralizacja
  - neutralizacja
  - kumulacja
- Współdziałanie korzystne dla obu gatunków, lecz nie konieczne to:
  - prokotooperacja
  - neutralizm
  - komensalizm
  - ameusalizm
- Zwierzęta odżywiające się odchodami innych zwierząt , to:
  - saprofagi
  - kaprofagi
  - sarkofagi
  - kryptofagi
- Formą symbolicznego współżycia korzeni niektórych gatunków roślin z grzybami jest:
  - mikotrofia
  - mikoryza
  - mikofagia
  - ryzomorfia
- Biom to:
  - zespół organizmów na danym terenie
  - zespół populacji w ekosystemie
  - zespół organizmów jednego gatunku
  - zespół ekosystemów tworzących regiony biologiczne ziemi
- Świstaki występują w :
  - Karkonoszach
  - Górach Świętokrzyskich
  - Tatrach
  - Bieszczadach

## **NASI SPONSORZY**

**MALA- Prywatny Gabinet  
DENTAL Stomatologiczny  
MAHMUD MALA  
Lekarz stomatolog**

21-505 Janów Podl. Tel.(o-83)3412071  
ul. Brzeska 16 Tel.kom. 604501947

## **GRUPA REDAKCYJNA:**

Katarzyna Jakoniuk, Joanna Rzymowska, Karolina Starostka,  
Marta Kamejsza, Joanna Kluba, Aneta Kwiatkowska, Anna  
Żmudzińska, Anna Naumiuk, Edyta Siliwoniuk, Eliza  
Andrzejuk, Barbara Hołub, Anna Żyluk, Kamil Bagłaj,  
Tomasz Komoń, Łukasz Tur.

